

„Szafarz”

Z książki: Alfons Labudda SVD, *Błogosławiony brat Grzegorz, Bolesław Frąckowiak SVD (1911-1943). Misjonarz, werbista*, Warszawa 1999, s. 46-46.

„Szafarz” chrztu św.

Praca duszpasterska w terenie o. Jana Giczela ograniczona była zakazami okupanta do minimum. Większą swobodę poruszania się miał br. Grzegorz, który jako „zwyczajny” pracownik rolny, nie wzbudzał większych podejrzeń u Niemców

Za zgodą o. Giczela wędrował po terenie i chrzczył „dzieci małe”. Imiona i nazwiska tych dzieci sumiennie, zapisywał w swym notatniku. W ten sposób powstała jedyna w swoim rodzaju księga chrztów. Może niektórzy – odnajdą w niej swoje nazwiska, a proboszczowie będą mogli uzupełnić swe księgi parafialne.

A oto wykaz imienny ochrzczonych dzieci:

1. *Stefania Niklas [Naklos] w Grudniu 1941 r., Łowęcice p. Cerekwica*
2. *Janina Włoch w Grudniu 1941, Jarocin p. Jarocińska*
3. *Bożyna Daniels, Łowęcice 17.I.42 Stanisław Grobelny, parafia Cerekwica*
4. *Kazimiera–Janina Wojtaszyk 18.I.42 Leo Wege par. Cerekwica*
5. *Czesław Maćkowiak 18.I.42. Leo Wege par. Cerekwica*
6. *Janina–Kazimiera 22.2.42. Suchorzewko par. Rusko*
7. *Zbigniew–Kazimierz Stachowiak II.III.42. Jarocin par. jarocińska*
8. *Czesław Kazimierz Skokowski 14.III. 1942. Wojciechowo par. Jaraczewo*
9. *Zbigniew Kazimierz (Klinik) 5.IV.1942. par. Nosków*
10. *w kwietniu 42. Banaszak Nosków par. Nosków*
11. *Stanisław–Kazimierz Chudak 19.4.42. Łowęcice par. Cerekwica*
12. *Jerzy–Kazimierz Kubiak 19.4.42. Łowęcice par. Nosków*
13. *Jadwiga–Kazimiera Synowiec 21.4.42. Nosków par. Nosków*

14. Bronisława–Kazimiera Nowak 5. maja 42. Jaraczewo par. Jaraczewo
15. Stanisław–Kazimierz 7. maja 1942. Parzęczew – Wojciechowski Stanisław par. Góra
16. Zbigniew–Kazimierz Nowak – Cerekwica, 7. czerwca 1942.
17. Czesław Kazimierz Kowalczyk Nosków 10,6,42.r.
18. Zdzisława–Kazimiera Dzikowska 19.6.42. Wojciechowo par. Jaraczewska
19. Janina–Kazimiera W. Kaczmarek 19.6.42. Łowęcice par, Cerekwicka
20. Czesława–Kazimiera Dajewska Wojciechowo 27.6.1942.
21. Zdzisław Kazimierz Gałka Nosków 23.07.42.
22. Bronisław–Kazimierz Skokowski Jaraczew 28.7.42.
23. Bożyna–Kazimiera Skrzypczyk 28.7.42. Jaraczew
24. Stanisław–Kazimierz Pawlicki Jaraczew 28.7.42.
25. Stanisław–Kazimierz Lendecki 11.8.42 Jaraczew
26. Czesław–Kazimierz Lendecki 11.8.42. Jaraczew
27. Kazimierz Gadomski 11.8.42. Jaraczew
28. Stanisław–Kazimierz Szczepaniak 11.8. 42. Jaraczew
29. Czesław–Kazimierz Krause 11.8.42. Jaraczew
30. Janina–Kazimiera 23.8.42. Nosków

Znamienne, że 80 procent tych dzieci otrzymało na chrzcie jako pierwsze lub drugie imię Kazimierz lub Kazimiera. Czy miał to być jakiś znak rozpoznawczy na przyszłość dla br. Grzegorza, czy też rodzice tych dzieci chcieli podkreślić swoje przywiązanie do polskości. Swój urząd szafarza chrztu, jak podkreślają świadkowie, pełnił on z wielkim przejęciem. Może uświadamiał sobie, że w ten sposób realizuje swoje misyjne powołanie!

„Szafarz” Eucharystii

7 października 1941 roku gestapowcy aresztując o. Jana Giczela na plebanii w Noskowie, gdzie przechowywał Najświętszy Sakrament, rozsypali

konsekrowane hostie na stole. W tym czasie br. Grzegorz mieszkał na organistówce w Noskowie. Po odejściu gestapowców pieczołowicie zebrał hostie i przeniósł je do swojego mieszkania. Tam razem z grupką wiernych adorował Pana Jezusa w Najświętszym Sakramencie do końca dnia i przez całą najbliższą noc. Następnie udzielił zebranych Komunii św. Oddajmy jednak głos samemu Bratu:

Dnia 7 października 1941 r. wzięli nam naszego Ojca naszą perłą drogą. 8.X. udzieliłem Ko... św. około 53 osobom dnia 9. 12 osobom, a w Jarocinie tego samego dnia udz: 6. Duszom. Dnia 10.X. udz: w Noskowie 3 duszom a w Koszkowie 12 duszom. Dnia 11 Nosków 2 duszom. Dnia 12. Nosków 2 duszom. Dnia 13. Nosków 1 dusza, Jarocin 7 duszom, Łowęcice 7 duszom, 14. Nosków 1 dusza, razem: 106 duszom.

Co przeżywał w tych dniach, kiedy wolno mu było piastować Ciało Pańskie w swych rękach? Może odnawiał w sobie akt całkowitego oddania się Bogu, jakiego dokonał w czasie rekolekcji prowadzonych przez o. Jan Giczela w Górnej Grupie w 1939 roku:

Tu dziś przed obliczem Trójcy Przenajświętszej, po spowiedzi, przed ołtarzem, przed całym dworem niebieskim czynię następujące postanowienie, i o ile możliwe codzień będę się badał jak postępuję, więc całym sercem szukać będę od tej chwili tylko i tylko Boga, w Boga niejako się zamienić, jak to dalece można, umrzeć sobie, aby żyć Jezusowi i z Jezusem tu na ziemi, a w niebie w wiecznym pokoju oglądać oblicze Trójcy Przenajświętszej, tak mi dopomóż Panie Jezu, Matko Boska i wszyscy święci. Amen. Tak czyni a będziesz kiedyś mieszkał w przybytkach Pańskich na wieki.

Najświętsza Opatrzności Boża. Jest to wysoka doskonałość, lecz po to przyszedłem do zakonu, aby być świętym, a nie zdrajcą Judaszem. A więc nie pragnąc niczego ani przeniesienia do innego domu, innej pracy, lecz całkiem ucichnąć w Bogu. Jego rządzącą rękę we wszystkim widzieć, nie żywić w sobie żadnego przywidywania mogących stać się rzeczy, lecz całkiem być spokojnym

w dobroci Bożej, która wszystkim rządzi i wszystkim kieruje. Jeżeli nie chcę dążyć do prawdziwej świętości, to po co tu przyszedłem do Zakonu, przecież na to, aby być świętym.